

Protokół Nr 42
z posiedzenia czterdziestej drugiej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu
28.12.2009r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przy ul. Pocztowej 2.

Sesja trwała od godz. 10.00 – do godz. 14.00.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 2. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 3. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Piotr Węgrzyn |
| 4. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Więcborku | - Tomasz Siekierka |
| 5. Kierownik Referatu Inwestycji Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami UM | - Michał Bąk |
| 6. Inspektor ds. Rozwoju i Pozyskiwania Środków
Unijnych UM | - Iwona Sikorska |
| 7. Przewodniczący Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych | - Piotr Węgrzyn |
| 8. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 9. Redaktor „Radio Weekend” | - Maciej Bór |
| 10. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |
| 11. Sołtys sołectwa Witunia | - Maria Łańska |
| 12. Mieszkaniec Więcborka | - Krzysztof Manowski |

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku

Porządek obrad przewidywał:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Informacja Przewodniczącego RM o działaniach podejmowanych między sesjami.
4. Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania radnych.

6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok:
 - a/ przedstawienie przez Skarbnika Gminy uchwały budżetu,
 - b/ przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - c/ przedstawienie opinii Komisji Budżetu i Finansów,
 - d/ ustosunkowanie się Burmistrza Więcborka do opinii Komisji Budżetu i Finansów

- Dyskusja

7. Informacja Burmistrza Więcborka dotycząca planowanych zadań inwestycyjnych na 2010 rok oraz stanu zaawansowania prac związanych z przygotowaniem dokumentacji na te zadania.
8. Przyjęcie informacji dotyczącej efektów pracy komórki do pozyskiwania środków finansowych zewnętrznych w tym unijnych na prowadzenie działalności inwestycyjnych.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz innych uzależnień w Gminie Więcbork na 2010 rok.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski i informacje.
12. Zakończenie.

Przewodniczący RM wniósł autopoprawkę do przesłanego radnym porządku obrad polegającą na wprowadzeniu dodatkowej uchwały dotyczącej zmian w budżecie Gminy Więcbork na 2009r. poinformował również, że w porządku obrad sesji nie zamieszczono punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji z uwagi na krótki odstęp dzielący posiedzenia. Zatwierdzenie to nastąpi na kolejnej sesji. Następnie zapytał o ewentualne propozycje radnych dotyczące zmian w programie sesji.

Radna Grażyna Sowińska wniosowała o przesunięcie punktu szóstego porządku obrad i zrealizowanie go jako punktu ósmego. Zdaniem radnej informacje przedstawione w punktach szóstego i siódmego mogą mieć znaczący wpływ na świadomość podejmowania decyzji.

W związku z powyższym Przewodniczący poprosił o przegłosowanie propozycji radnej.

Za wprowadzeniem zmiany głosowało	- 13 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Następnie przegłosowano porządek obrad z uwzględnieniem przyjętej zmiany.

Za przyjęciem porządku obrad głosowało	- 13 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Ad. 3 Informacja Przewodniczącego RM o działaniach podejmowanych między sesjami.

18.12.2009r. – udział w posiedzeniu rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Komunalnej

Udział w spotkaniach opłatkowych:

17.12.2009r. – Zarządu Miejsko-Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych.

18.12.2009r. – Spółka „NOVUM - MED.”- Szpital Powiatowy.

18.12.2009r. - Koło Gospodyń Wiejskich w Sypniewie.
20.12.2009r. – Wigilia osób niepełnosprawnych i samotnych w Więcborku / organizator – Miejsko-Gminny Zakład Opieki Społecznej w Więcborku /.
21.12.2009r. – Wigilia w Przedszkolu Gminnym w Więcborku.
21.12.2009r. – Wigilia Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Więcborku.
22.12.2009r. – Wigilia Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Więcborku.

Ponadto w okresie tym Przewodniczący brał udział w spotkaniach roboczych organizowanych z inicjatywy Burmistrza bądź jego własnej, celem zapoznania się z aktualnymi problemami Gminy oraz na bieżąco współdziałał w załatwianiu wszelkich spraw w biurze Rady Miejskiej.

Ad.4 Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.

17.12.2009r. – spotkanie opłatkowe w OSP Więcbork.
18.12.2009r. – wyjazd do Sępólna Kajeńskiego w celu podpisania aktów notarialnych. Ponadto w tym dniu Burmistrz uczestniczył w spotkaniu opłatkowym, w „NOVUM - MED” oraz posiedzeniu Rady Nadzorczej Zakładu Gospodarki Komunalnej.
19.12.2009r. – udział w wigilii osób samotnych
21.12.2009r. – wyjazd do Torunia na spotkanie w sprawie rewitalizacji, podpisy aktów notarialnych w Sępólnie Krajeńskim oraz udział w spotkaniu opłatkowym Związku Emerytów.
22.12.2009r. – udział w spotkaniu opłatkowym Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania problemów Alkoholowych.
24.12.2009r. – udział w spotkaniu opłatkowym Domu Pomocy Społecznej w Suchorączku.

Ad. 5 Interpelacje i zapytania radnych.

W tym punkcie obrad nie zgłoszono pytań

Ad. 6 Informację dotyczącą planowanych zadań inwestycyjnych na 2010 rok oraz stanu zaawansowania prac związanych z przygotowaniem dokumentacji na te zadania przedstawił Kierownik Referatu UM p. Michał Bąk.

Informacja stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Ad. 7 Informację dotyczącą efektów pracy komórki do pozyskiwania środków finansowych zewnętrznych w tym unijnych na prowadzenie działalności inwestycyjnych przedstawiła Inspektor UM p. Iwona Sikorska.

Informacja stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Pani Sikorska wspomniała również o planach dotyczących roku 2010. I tak jeszcze w grudniu tego roku Marszałek ogłosi konkurs na infrastrukturę drogową – „Drogi gminne na obszarach wiejskich” i w ramach tego konkursu zgłoszony zostanie projekt budowy dróg na Osiedlu Piastowskim. W miesiącu lutym 2010 roku zostaną ogłoszone dwa konkursy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w które Gmina Więcborka chciałaby się wpisać tj. konkurs „Rozwój infrastruktury wodno-ściekowej” gdzie zgłoszona zostanie kanalizacja na

Osiedlu Piastowskim, oraz jeden wspólny wniosek, bądź dwa równoległe na stacje uzdatniania wody. Drugi z konkursów „Rozwój infrastruktury edukacyjnej” w ramach którego zgłoszona zostanie sala gimnastyczna w Sypniewie. Obecnie trwa również nabór wniosków w ramach konkursów ogłoszonych przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Nasza Krajna” – „Rozwój i odnowa wsi”. W ramach tego konkursu / nabór wniosków połowa stycznia, do czwartego lutego /, zgłoszona zostanie budowa trzech boisk sportowych, w trzech sołectwach gminy. W przyszłym roku również będzie tzw. „duża odnowa”, czyli Urząd Marszałkowski ogłosi swój konkurs na odnowę i rozwój obszarów wiejskich i tu ponownie zostanie podjęta próba zgłoszenia wniosku o środki na remont świetlic wiejskich. Potrzeby w świetlicach są tak wielkie, że postanowiono po raz drugi o te środki się ubiegać i przeznaczyć je na doposażenie świetlic, oraz budowę placów zabaw tam, gdzie tego nie uczyniono w tym roku. Ponownie też zostanie ogłoszony konkurs na podstawowe usługi dla ludności wiejskiej i w nim zgłoszony zostanie II etap kanalizacji w Sypniewie. Lokalna Grupa Działania będzie ogłaszać także małe projekty – do 25.000,00 zł, na wydatkowanie których Urząd Miejski ma już kilka pomysłów. Kończąc p. Sikorska powiedziała, że konkursy o których wspomniała to te o których na dziś wiadomo, natomiast w ciągu roku na pewno pojawia się też inne o których radni będą informowani.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska pytała, czy p. Sikorska ma może przygotowany wykaz wniosków o których mówiła.

Mogę coś takiego przygotować – powiedziała p. Sikorska.

Byłoby to o tyle istotne w tym momencie i dlatego też wnioskowałam o zmianę w porządku obrad, żebyśmy mieli świadomość na jakie dofinansowanie mamy szansę liczyć w następnych latach. Wiem, że jest to trochę „wrózenie z fusów”, ale biorąc nawet najbardziej optymistyczne warunki tych konkursów, to myślę, że nie jest to niestety zadawalające. Przypominam sobie, kiedy na Komisji Oświaty zapytałam Pana jakie są realne szanse realizacji programów wieloletnich inwestycyjnych, padła odpowiedź, że tylko i wyłącznie wtedy, kiedy dofinansowanie będzie rzędu 50 %. Jeżeli chodzi o wnioski, które Pani nam przedstawiła no to w niektórych rzeczywiście dofinansowania SA imponujące, bo np. „Poprawa infrastruktury komunikacyjnej” jest rzędu 65 %, Turystyka 50 %, świetlice wiejskie 60 %, ale już te większe zadania inwestycyjne typu rozbudowa sieci kanalizacyjnej to tylko 24 % - mówiła radna Sowińska.

Sypniewo 75 % dofinansowania – wtrącił Przewodniczący RM.

Ja wiem Panie Przewodniczący, ukłony, ale może przemilczmy już to Sypniewo, bo to wszyscy wiemy. To nie są jednak inwestycje, tu Pani mówiła o kanalizacji na Osiedlu Piastowskim – no to wyłączmy Piastowskie, stwórzmy z tego wieś i będzie „ok.” Natomiast póki co warunki są owszem wiejskie, bo się brnie w błocie po kolana niemalże czasami, ale niestety jest to obszar miejski. Nie chce tu „podnosić atmosfery i adrenaliny” nikomu, tylko chcę poznać realne szanse tego budżetu i wszystkich kolejnych budżetów Proszę Państwa. Owszem można przyjąć zasadę „po mnie choćby powódź”, ale zdawajmy sobie sprawę z konsekwencji takiego podejścia. Zatem czy coś w tej kwestii – dokończyła wypowiedź pytaniem radna Sowińska.

Pani Sikorska odnosząc się wpierrw do zagadnienia kanalizacji Więcborka, powiedział, że do przedmiotowego wniosku „wrzucono” wszystkie projekty poczynawszy od 2005 roku. Część pozwoleń na budowę nie miała decyzji środowiskowej /o czym już wielokrotnie wspomiano/ i ona przeszła na stronę kosztów niekwalifikowanych, stąd poziom dofinansowania do ogólnego kosztu faktycznie jest 24 %, do kosztów kwalifikowanych natomiast wynosi on 31, 9 %. Natomiast we wniosku, który będzie składany poziom dofinansowania wyniesie 50 %. Alokacja wynosi do 50 %, a studium wykonalności będzie tak sporządzony, że luka finansowa będzie na poziomie 50 %.

Radny Ireneusz Balcer zwrócił się z pytaniem do p. Michała Bąka, skąd tak wysokie koszty budowy trzech boisk sportowych w Wituni, Pęperzynie i Lubczy – 150.000,00 zł, skoro np. w Jastrzębcu wykonuje się boisko za 10.000,00 zł, a w Zabartowie koszt ten wyniósł również 10.000,00 zł. Co to mają być za boiska i dlaczego tak wysokie są ich koszty?

Pan Bąk odpowiedział, że jest to wykonywane w ramach projektu. Na koszt składa się również wykonanie dokumentacji technicznej. Prawdopodobnie będą to boiska z dokumentacją, z kosztorysami – boiska pełnowymiarowe / z zachowaniem wymaganych norm.

Tu p. Sikorska dodała, że od powyższych kosztów należy odjąć jeszcze, koszt przyłącza wodociągowego które będzie wyłączone z tych boisk. Zatem po odjęciu od każdego z boisk kosztu 15.000,00 zł, kwota ta ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

Burmistrz zabierając również głos w powyższym temacie stwierdził, iż należy mieć świadomość tego, że budowa każdego z boisk obwarowana jest różnymi przepisami, natomiast dofinansowanie do budowy tych boisk wynosi 75 % kwoty netto, To nie jest tak, że my sobie zakres prac ustalamy, bo jest on nam narzucony, podobnie jak sposób ich wykonania. Mówił też, że wspomnianym przez radnego sołectwom, które wykonały boiska tak tanio należą się słowa pochwały, nie mniej należy pamiętać o tym, iż zrobiły to systemem gospodarczym, który nie może być zastosowany przy dofinansowaniu zewnętrznym inwestycji.

Radny Stanisław Schwartz pytał, czy kwota 100.000,00 zł przeznaczona na remont świetlicy w Pęperzynie, na mieszkania tj. czy jest to już ostateczna kwota na to zadanie, czy też w przyszłym roku obarczeni będziemy jakimiś kosztami.

W przyszłym roku będziemy jeszcze obciążeni kosztami na dokończenie zadania. Natomiast tym roku przeznaczone było na to zadanie około 70.000,00 zł, w 2008r. była to kwota około 50.000,00 zł, a cały kosztorys wynosi 396.000,00 zł. Jest to kosztorys uwzględniający wszystko, łącznie z ociepleniem budynku.

Radny Waldemar Kuszewski pozostając w temacie, wyraził dezaprobatę wobec tej inwestycji i tego kierunku działań, ponieważ Kierownik UM wskazuje tu 396.000,00 zł tj. kosztorys „ful wypas”, ale przypomina sobie jak na jednej z Komisji, kiedy p. Bąk przedstawiał ten kosztorys, mówiono o tym, że jest to kosztorys bez elektryki, zatem dojdą tu wcale nie małe koszty, a już w tej chwili przy kwocie 396.000,00 zł metr kwadratowy tego mieszkania będzie kosztował Gminę 1.800,00 zł. Cyt.: „Pytanie więc brzmi, czy w takich warunkach rzeczywiście należało to w ten sposób robić.” – koniec cyt.

To są kwoty według kosztorysu inwestorskiego, a każdy kosztorys o 50 % spada. Ja muszę się trzymać kosztorysu inwestorskiego według którego robię przetargi. Teraz też miałem przetarg na 100.000,00 zł, a wyszedł 72.000,00 zł – wyjaśniał p. Bąk.
No to jest 72 %, a nie 50 %. Jakie koszty w tej chwili ponieśliśmy, plus koszty na 2010 rok ?
– radny Kuszewski.

Do tej pory ponieśliśmy koszty w wysokości ponad 100.000,00 zł – p. Bąk

W tym momencie jeszcze raz chciałbym zaapelować o przeanalizowanie każdej tego typu inwestycji. Ponieważ jak wiadomo to już się ciągnie kolejny rok, ktoś kiedyś podjął decyzję, że to w ten sposób będzie robione no i teraz trzeba to kontynuować. Wiadomo, że nie można się wycofać, bo pieniądze, no być może nie przepadną, ale ich się nie cofnie. Natomiast przed każdą taką inwestycją trzeba zrobić kalkulację, co się bardziej opłaca – czy inwestować w tego typu budynek, czy za te pieniądze nie pobudować czegoś nowego – radny Kuszewski.

Radny Józef Kosiniak zwrócił się do p. Sikorskiej z pytaniem dotyczącym drogi Zakrzewek – Nowy Dwór na którą w roku 2009 nie uzyskano dofinansowania. Chciał wiedzieć, czy w przyszłości wniosek o środki na ten cel będzie powtórzony. Z tego, co wie zrobiona jest dokumentacja na to zadanie i dobrze by było gdyby udało się pozyskać środki na jego realizację.

Odpowiem tak, jeśli otrzymam takie polecenie to oczywiście wniosek zostanie to ponowione – odpowiedziała p. Sikorska.

Zatem, mam nadzieję, że p. Burmistrz takie polecenie wyda, tak aby nie straciła ważności dokumentacja – radny Kosiniak.

Burmistrz Więcborka wyjaśnił, że problem w tym, iż zmieniły się zasady przyznawania środków na „schetynkówki” tj. wspomniana droga spełnia wymóg łączenia dróg powiatowych, ale występuje na niej zbyt mała ilość skrzyżowań – brak spełnienia wymogu poprawy bezpieczeństwa. Dlatego też w przyszłym roku musimy się zastanowić, czy rzeczywiście składać wniosek, czy też w jakiś inny sposób wykorzystać zrobioną dokumentację. Złożenie go wiedząc, że w świetle nowych zasad „schetynówki” droga ta prawdopodobnie nie „załapie się”, bo będzie miała zbyt małą ilość punktów kwalifikacyjnych, mija się z celem.

Radny Jerzy Urbaniak zwrócił uwagę na wskazaną w informacji p. Bąka kwotę 70.000,00 zł na wykonanie dokumentacji ronda przy zbiegu ulic Gdańskiej, I Armii Wojska Polskiego i Starodworcowej w Więcborku. Jego wątpliwości dotyczyły możliwości usytuowania tam ronda. Osobiście wydaje mu się, że realizacja tego zadania wiązać się musi z wykupieniem ziemi w celu powiększenia terenu, co umożliwi właściwą organizację ruchu.

Burmistrz wskazał, że na miejscu były przeprowadzone dwukrotnie wizje lokalne przez pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich. Według nich miejsce to spełnia warunki, by zastosować tam takie rozwiązanie komunikacyjne. Dyrektor ZDW p. Dąbka za przykład podawał nawet rondo mieszczące się w Tucholi, gdzie rzeczywiście rondo to jest znacznie mniejsze od tego w Sępólnie Krajeńskim.

Radna Grażyna Sowińska powróciła do pytania odnośnie wieloletniego planu inwestycji mówiąc, iż rozumie że w przypadku budowy Gmina ma szansę na większe dofinansowanie,

natomiast gros inwestycji planowanych na najbliższe dwa, trzy, bądź cztery lata to są zadania typu przebudowy dróg: rozbudowa drogi, przebudowa drogi, budowa chodnika itd. oraz olbrzymie zadanie inwestycyjne, jakim jest budowa sali gimnastycznej w Sypniewie. Radną interesowało, jakie są realne szanse na dofinansowanie tych właśnie inwestycji i na jakim poziomie. Myślę, że Sypniewo 75 % dofinansowania minimum – zakończyła.

75 % od kwoty netto tak – powiedziała p. Sikorska.

Pani radna Sowińska jest Pani Przewodniczącą Komisji Oświaty i mogła Pani przygotować wniosek, by nie przygotowywać w Sypniewie dokumentacji na salę, nie wprowadzać do zadań inwestycyjnych zadania / chociaż jest to jedyne sołectwo, które nie ma Sali /. Mogła Pani z takim wnioskiem wystąpić i jeżeli Dyrektor BOOS, i Burmistrz zgłaszali taką inwestycję, po prostu ją zawetować, a w tej chwili takie uszczypliwe przygaduszki... Skupmy się raczej na merytorycznej dyskusji, a nie takich nedorzecznym wstawkach – powiedział Przewodniczący RM.

Przepraszam Panie przewodniczący, ale tym ostatnim stwierdzeniem poczułam się urażona. Ja potraktowałam to jako żart. Ponieważ jak ja mówiłam o kanalizacji Pan Przewodniczący musiał wspomnieć o kanalizacji w Sypniewie, więc ja to potraktowałam jako żart. Przykro mi, że zostało to potraktowane jako nedorzecznosc. Nie mam nic przeciwko budowie Sali gimnastycznej w Sypniewie, chcę tylko znać realia finansowe tej inwestycji – to jedna rzecz, a druga rzecz, to coś tu jest nie tak – jakie sołectwa mają sale gimnastyczne? /boisk nie mają/, a salę gimnastyczną ma Runowo, tak? Czy jeszcze gdzieś jest sala gimnastyczna? No i Pęperzyn. Jakże więcej sale ? o czym Pan mówi ? – radna Sowińska.

No nie będą takie jak akurat w Więcborku, bo takie są niepotrzebne – Przewodniczący RM.

Pani Sołtys, czy ma Pani salę gimnastyczną w sołectwie ? – radna Sowińska.

Nie – odparła p. Maria Łańska sołtys sołectwa Witunia

Nie ośmieszajmy się w tym momencie. Chcę sprostować błąd, bo nie sądzę że Pan Przewodniczący uważa, że wszędzie mamy sale gimnastyczne. Ja chcę znać realne szanse inwestycji. To jest na takiej zasadzie - przeznaczymy 50.000,00 zł / 70.000,00 zł na projekt, będziemy się martwić później. Tylko to później wszystkich stawia pod murem i jest tak jak z tymi mieszkaniami socjalnymi w Pęperzynie. Proszę bardzo ja mam propozycję dla Gminy, mam dwa mieszkania do sprzedania – kupi je ode mnie Gmina za takie pieniądze ? Nie wymagają takiego remontu. O to mi chodzi Panie Przewodniczący, nie o uszczypliwość i mówienie, że w Sypniewie „nie bo nie” – powiedziała radna Sowińska.

To, że wymieniałem inwestycję między innymi sypniewską kanalizacyjną, to po to ponieważ Pani zaznaczyła, że zdobywamy tylko środki zewnętrzne przy małym dofinansowaniu zewnętrznym. Wobec tego uważam, że pominięcie kanalizacji, gdzie dofinansowanie wynosi 75 % , trzeba było tu sprostować tłumaczył p. Kujawiak.

Pani Sikorska powiedziała, że sala gimnastyczna w miejscowości „X” to 65 % dofinansowania ze środków zewnętrznych / RPO środki unijne /. Osiedle Piastowskie – droga, to 50 % dofinansowania ze środków unijnych. Kanalizacja Osiedla Piastowskiego – 50 % środków unijnych. Kanalizacja miejscowości „X” – 75 % dofinansowania od kwoty netto

Przewodniczący dodał też, że Sypniewo jest tak dużym sołectwem, że jakoś nie da się wykreślić tego zadania i nie wybudować tam Sali gimnastycznej. Być może, że będzie ono wykonane rok później – czas pokaże – zakończył.

Pani Sikorska ponownie zabierając głos mówiła, że jeżeli będziemy mieli szansę zgłosić jakąś inwestycję do funduszu wsparcia, to będzie to droga, ponieważ tych potrzeb drogowych jest dużo. Tam jest też najwięcej dofinansowania, bo do 75 % na obszarach wiejskich. Ze „schetynówką” jest tak jak mówił Burmistrz, w przypadku zgłoszenia naszego wniosku, gdzie dostał on mało punktów za poprawę bezpieczeństwa / na wnioskowanej drodze odnotowano tylko jedno zdarzenie drogowe / i nie zakwalifikowaliśmy się do konkursu. Wspomniała również, iż z uwagi na to, że remonty świetlic, ich doposażenie, budowa placów zabaw będą się ciągnęły przez kilka lat / dofinansowanie do tych zadań do 75 % od kosztów netto / będzie to zgłaszane ponownie w przyszłym roku z realizacją w roku 2011.

Reasumując, jakie inwestycje będą realizowane – pytała radna Sowińska.

Z Regionalnego Programu Operacyjnego, z Funduszu Wsparcia, ze „schetynówek”. Natomiast podstawowe usługi - „Odnowa Wsi”, czyli kanalizacja na obszarach wiejskich oraz świetlice i place zabaw – tam liczy się kwota netto – odpowiedziała p. Sikorska.

Radny Ireneusz Balcer pytał, czy jest szansa na dokończenie, wykonanego w tym roku I etapu drogi Zabartowo – Puszcza.

Część środków na to zadanie pochodziła z FOGR –u, jest dokumentacja na całość, więc jeżeli Fundusz Wsparcia ponowi taki projekt, to zgodnie z logiką powinno nastąpić dokończenie tego, co już się zaczęło – mówiła p. Sikorska.

Radny Waldemar Kuszewski powiedział, że mówiąc o dofinansowaniu należy pamiętać, to o czym mówiła p. Sikorska, a mianowicie - dofinansowanie 50%, czy 75 % - jeżeli jest to kwota netto, to przy dofinansowaniu 50 % realne dofinansowanie dla Gminy wynosi 41 %.

Nie dofinansowanie wynosi 75 % kwoty netto, więc realne dofinansowanie wyniesie około 54 % - wyjaśniła p. Sikorska.

Należy jednak o tym pamiętać, bo tak tylko brzmi, że jest to dofinansowanie na poziomie 75 % i jest ono rzeczywiście takie, ale dla Gminy koszty są zdecydowanie wyższe niż 75 %, nie mówiąc już o kosztach niekwalifikowanych – radny Kuszewski

Radny Stanisław Posieczek zastanawiał się dlaczego nie ma dofinansowania do sypniewskiej świetlicy, której funkcję pełni siedziba Domu Kultury, skoro dofinansowanie takie otrzymały inne świetlice sołeckie.

Inspektor UM odparła przed złożeniem kolejnego wniosku dotyczącego świetlic, zaprosi wszystkich sołtysów, by zorientować się jakie są potrzeby danego sołectwa.

Sołtys Wituni p. Maria Łańska prosiła o wyjaśnienie kwestii budowy chodnika na ulicy Złotowskiej.

Burmistrz odpowiedział, że między innymi to zadanie miało być zweryfikowane przez Urząd Marszałkowski do końca października 2009r., co niestety nie nastąpiło i generalnie nie wiadomo „na czym stoimy”. Osobiście temat akcentował u Marszałka, członka zarządu

p. Bartosza Głowackiego i Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich p. Dąbki mówiąc, że Gmina gotowa jest zapewnić siłę roboczą do wykonania zadania oczekując jedynie materiałów wykonawczych. Na razie jednak sprawa „stanęła w miejscu” – powiedział.

Ad. 8 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok omówił Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

a/ Przedstawienie przez Skarbnika Gminy uchwały budżetowej.

Skarbnik rozpoczynając omawianie założeń przyszłorocznego budżetu nadmienił, że w swoim wystąpieniu pominie część dotyczącą inwestycji, środków unijnych i Funduszu Sołeckiego z uwagi na to, że sprawy te szczegółowo zostały omówione w dwóch poprzednich punktach porządku obrad. Ponadto, z uwagi na fakt, że budżet analizowany był już przez poszczególne Komisji RM ograniczy się jedynie do krótkiego wprowadzenia Rady w temat.

Kontynuując wskazał, że tak niedawno uchwalony został budżet bardzo trudny, naszpikowany inwestycjami na 2009r. i wówczas wydawało się wszystkim, że będzie on niemożliwy do zrealizowania. Dziś jednak śmiało można powiedzieć, że to zadanie zostało wykonane prawie w 100 %. Nie mniej trudny będzie budżet na 2010 rok, a wręcz jeszcze trudniejszy z uwagi na to, że planowanych jest również dużo inwestycji. Oprócz tego wzrośnie zadłużenie w związku z czym ustawa o finansach publicznych będzie musiała być szczegółowo analizowana w okresach nie krótszych niż jeden miesiąc. Budżet na 2010 rok realizowany będzie przez jedną Spółkę z o.o. ze 100 % udziałem Gminy tj. ZGK, jeden Zakład Budżetowy. Tu p. Rembelski wtrącił, że budżet na 2010 rok będzie „pod rządami” dwóch ustaw – ustawy o finansach publicznych z 30 czerwca 2005 roku, która traci moc z dniem 1 stycznia 2010 roku jednakże nie we wszystkich artykułach i paragrafach, bo przygotowywać się będziemy do pełnej realizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. do 2014 roku. Ustawa ta mówi, że do końca roku muszą być zlikwidowane zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze. Jednakże Zakłady, które prowadzi działalność wyodrębnioną w zakresie mieszkalnictwa pozostają nadal, czyli nasz Zakład Budżetowy będzie mógł istnieć w 2010 roku jak i w dalszych latach. Ponadto budżet realizowany będzie przez Gminny Fundusz Gospodarki Wodnej, z tym że tylko w 2010 roku / do końca grudnia 2010 roku/. Fundusz ten musi zostać zlikwidowany i zostanie jeden Wojewódzki Fundusz. Poza tym budżet realizowany będzie przez dwie instytucje kultury – Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna oraz trzynaście jednostek budżetowych. Przyszłoroczny budżet realizowany będzie poprzez wydatki własne, wydatki zlecone / wydatki budżetu państwa / w trzech działach 010 – Rolnictwo / dotyczy akcyzy /, Dziale 750 Administracja / dotyczy to Urzędu Stanu Cywilnego / oraz działu 852 i 853 / dotyczy Opieki Społecznej i Pomocy Społecznej /. Będziemy również realizowali budżet poprzez w drodze porozumień między organem państwowym, a jednostką samorządu terytorialnego – czyli Gminą Więcbork / dotyczy to jedynie cmentarzy /. Na mocy porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego z Samorządem Województwa – będziemy dotowali ten samorząd w wysokości 70.000,00 zł z przeznaczeniem w dziale 600 rozdziale 60013 w paragrafie 6000300 na rondo na ulicy Gdańskiej. W porozumieniu między jednostkami samorządu terytorialnego na szczeblu gmina – powiat / dotacje na inwestycje dla powiatu/ w kwocie 55.000,00 zł zawartą w rozdziale 60013 paragrafie 6000300 / dotyczy drogi relacji Lubcza – Borzyszkowo /Jeżeli chodzi o stronę dochodową, jak i wydatkową, to ze względu na relacje jakie muszą zachodzić zgodnie z ustawą o finansach publicznych, nie ma możliwości prawnej zwiększenia tego budżetu. Burmistrz opracowując budżet na 2010 rok głównie jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, kierował się dwoma zasadami tj. w pierwszej kolejności ujmowane są w budżecie zadania dotyczące udziału środków zewnętrznych, a w drugiej kolejności – zadania, które zostały

rozpoczęte. Strona dochodowa budżetu na 2010 rok planowana jest w wysokości 32.586.614,91 zł. Strona dochodowa tego budżetu planowana jest w wysokości 38.827.241,92 zł. Ilość środków na inwestycje planowana jest w wysokości 8.329.321,90 zł tj. 21,45 % - czyli bardzo Duży udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem. Deficyt planowany jest wysokości 6.240.627,01 zł. Jeżeli chodzi o udział w strukturze wydatków, to najwięcej środków zaplanowanych jest w oświacie i wychowaniu – 36,04 %, co stanowi kwotę około 13.994.069,00 zł. Na drugim miejscu w strukturze wydatków jest pomoc społeczna i tam planowanych jest 20,98 % ogółu wydatków. Następnie ochrona Środowiska /dział 900/ głównie są to zadania inwestycyjne. Przychody planowane są na kwotę 8.006.000,00 zł, a wydatków na kwotę 1.765.450,00 zł, co stanowi spłatę zaciągniętych pożyczek w latach poprzednich i w tym roku na inwestycje związane z kanalizacją z WFOŚiGW oraz spłata zaciągniętych kredytów: w 2008 roku z Banku Ochrony Środowiska i w 2009 roku, z Wielkopolskiego Banku Gospodarczego.

Budżet to również realizacja zadań pozabudżetowych związanych z Gminnym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i w budżecie na 2010 rok planowane są dochody w wysokości 50.000,00 zł, a wydatki w wysokości 60.000,00 zł. W ramach budżetu zaplanowanego na 2010 rok dokonywana będzie również realizacja wydatków związanych z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i narkomani i na ten cel w pierwszym przypadku planowane są wydatki w wysokości 135.000,00 zł, w drugim przypadku planujemy w wysokości 10.000,00 zł. Rezerwa ogólna przewidziana w przyszłorocznym budżecie na nieprzewidziane wydatki wynosi 240.000,00 zł, a rezerwa na zadania kryzysowe wynosi 20.000,00 zł. W sumie rezerwy te wynoszą 0,8 % zgodnie z ustawą o finansach publicznych / nie może być większa niż 1 % /. Fundusz sołecki w tym budżecie wynosi 243.912,70 zł.

Na dzień 31 grudnia 2010 roku planujemy zadłużenie w wysokości 18.506.885,01 zł, co stanowi 58,02 %

Skarbnik poinformował także, że wszystkie uwagi radnych wniesione do projektu uchwały budżetowej zostały w 100 % przez Burmistrza uwzględnione, poza jednym, który dotyczył obniżenia długu. Uwzględniono również uwagi RIO i w nowym projekcie wszelkie dotacje umieszczono w jednym załączniku nie w trzech oddzielnych – oddzielnie dla sektora spoza finansów publicznych i oddzielnie dla instytucji kultury i zakładów budżetowych. Radni mają to wszystko ujęte w jednym załączniku., wraz z podstawą prawną wskazaną przez RIO w opinii.

Tyle wprowadzenia ogólnego do projektu budżetu przedstawionego przez p. Burmistrza – zakończył Skarbnik Gminy.

b/Opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej przedstawił Skarbnik Gminy.

Opinia stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

c/ Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił jej Przewodniczący p. Jerzy Urbaniak.

Projekt budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok był omawiany i opiniowany dwukrotnie, w tym raz na posiedzeniu wspólnym Komisji Budżetu i Finansów z Komisją Rolnictwa.... Zdaniem Komisji budżet roku 2009 oraz projekt budżetu na 2010 rok jest proinwestycyjny, co jest głównym powodem wysokiego zadłużenia gminy. Sytuacja finansowa gminy wymusza prowadzenie ścisłej dyscypliny finansowej. W trakcie posiedzeń Komisji zgłoszone zostały do Burmistrza Więcborka wnioski, które w części zostały uwzględnione nie zawsze jednak

zgodnie z intencją członków Komisji. Nie został uwzględniony wniosek dotyczący obniżenia zadłużenia gminy, co spotkało się z niezadowoleniem członków Komisji, którzy uważają, że w działach: 750 – Administracja publiczna, 801 – Oświata i wychowanie oraz 852 – Pomoc społeczna, koszty rzeczowe są zbyt duże i należało je obniżyć.

Projekt budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok został zaopiniowany pozytywnie.

d/ Ustosunkowanie się Burmistrza Więcborka do opinii Komisji Budżetu i Finansów.

Budżet na 2008, 2009 i 2010 rok był składany przez Burmistrza / oczywiście za aprobatą Wysokiej Rady / z pełną świadomością tego, co nas czeka. Wówczas staliśmy przed dylematem, czy „iść krok do przodu” – rozwijać naszą gminę, czy też nie. Należy zdawać sobie sprawę, że nie można mieć dwóch rzeczy na raz cyt.: „nie można zjeść jabłko i mieć jabłko” – koniec cyt. Dlatego też Burmistrz, podczas tworzenia poszczególnych budżetów, zrezygnował z jakości wskaźnika zadłużenia, a położył nacisk na inne wskaźniki, które trzeba było poprawić tj. wskaźnik zwodociągowania naszej gminy i wskaźnik jej skanalizowania. Należy zwrócić uwagę, że nie tylko w tym budżecie, który się przedstawia, ale i tych poprzednich, inwestycje dotyczące kanalizacji i wodociągów, jak również szkół, były inwestycjami podstawowymi. Są to inwestycje, które bez względu na to, czy w przyszłym roku takie samo grono będzie dyskutować na kolejnym budżecie, czy też nie, będą służyć poprawie jakości życia mieszkańców naszego miasta i gminy. Te inwestycje, jak również te wydatki, które znalazły się w tym budżecie poprawiają także możliwość funkcjonowania Spółki jaka jest ZGK, która nie miałaby frontu prac i skazana byłaby na wegetację. Tworząc te inwestycje Zakład ma od przyszłego roku możliwość otrzymywania dodatkowych dochodów, a mieszkańcy mają możliwość lepszej egzystencji – korzystania z wodociągów i kanalizacji. Podczas tworzenia wspomnianych wcześniej budżetów, Burmistrzowi przyświecał również cel poprawy jakości życia dzieci w poszczególnych placówkach. Praktycznie wykonywane jest to, co inne gminy zrobiły na przestrzeni poprzednich lat. Burmistrz wyraził nadzieję, że w przyszłym roku dane mu będzie dokończyć to, co zostało rozpoczęte i nasze szkoły również z zewnątrz będą wyglądać inaczej. Ma też świadomość, że następne lata, jeśli chodzi o inwestycje, będą więcej niż skromne. Zdaje sobie również sprawę, że największą odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi on, ale robił to z pełną odpowiedzialnością i świadom tego co robi. Dlatego też mimo wielu krytycznych uwag ze strony radnych poszczególnych Komisji Burmistrz podziękował za pozytywne zaopiniowanie, zapewniając o swojej pracy na rzecz realizacji tego budżetu i wraz ze Skarbnikiem Gminy przyczyniał się do wykonania tego budżetu, unikając przekroczenia w jakimkolwiek paragrafie. Dyscyplina i reżim budżetowy, to będzie to, co będzie przyświecało w pracy w najbliższym roku i latach następnych.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska pytała, czy jeżeli chodzi o wnioski nie uwzględnione w budżecie, to chodzi o te 20.000,00 zł z dotacji dla Biblioteki, które miały zmniejszyć deficyt budżetowy.

Skarbnik odpowiedział, że ten wniosek o zmniejszenie dotacji dla Biblioteki został w pełni zrealizowany, ale był też wniosek aby zadłużenie gminy zmniejszyć do 55 % i to nie zostało zrealizowane.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny Waldemar Kuszewski cyt.: „Panie Burmistrzu, o ile mogę się zgodzić z tym, że budżet rzeczywiście w dużej mierze jest proinwestycyjny/

niezależnie od tego, czy są to miejscowości „X”, „Y”, czy „Z”/ chciałbym odnieść się do tego budżetu ponieważ o inwestycjach można byłoby podyskutować – które są bardziej potrzebne, które mniej – każdy z nas może pozostać przy swoim zdaniu. Można też dyskutować, czy rzeczywiście ten tok jest rzeczywiście dobry, czy rzeczywiście iść na tzw. „maksa” i osiągnąć pułap bliski 60 %, który oznacza już Zarząd Komisyjny dla naszej Gminy, czy iść w rozwój zrównoważony i systematyczny przez następne lata / na ten temat moglibyśmy dyskutować i każdy z nas podejrzewam miałby jakieś tam swoje zdanie /. Jednak Panie Burmistrzu nie mogę pogodzić się z jedną rzeczą – poruszałem to na Komisji Budżetowej, jednak mój wniosek nie został przyjęty- a chodzi między innymi o dochody bieżące i wydatki bieżące. Nowa ustawa o finansach publicznych w roku 2010 już nakazuje wyrównanie tych dwóch pozycji – te dwie pozycje muszą się bilansować. Natomiast w 2010 roku w naszym budżecie dochody bieżące są znacznie mniejsze niż wydatki bieżące i deficyt w tej tylko kwestii wynosi 1.405.250, 38 zł. Dlaczego o tym mówię, ponieważ o ile jeszcze jestem w stanie przychylić się do tego, żeby brać kredyty na inwestycje, o tyle nie mogę się zgodzić na to, by brać kredyt na sfinansowanie bieżących wydatków, czyli ponad milion - prawie półtora miliona złotych. Pamiętam dyskusję nad budżetem na 2009 rok, kiedy Komisja Budżetowa bardziej rygorystycznie do tego podeszła i nie pozwoliła na duże wydatki bieżące - były tam duże cięcia. Żeby w pełni to zobrazować powiem, że w budżecie na 2008 rok / ponieważ tam nastąpiło pierwszy raz rozgraniczenie wydatków bieżących i dochodów bieżących/ nadwyżka dochodów nad wydatkami bieżącymi, co wydaje się szokujące, była 723.836,00 zł, natomiast teraz mamy deficyt 1.400.000,00 zł czyli jest to ponad 2 mln różnicy w wydatkach bieżących. Na to się nie mogę zgodzić. Dotacje podmiotowe rozdział 92109 i 92116 – Kiedy rozdzielaliśmy Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, wydzielaliśmy z tego osobną jednostkę Bibliotekę, mówiliśmy o tym, żeby koszt nie wzrastał i co się stało – w budżecie na 2007 rok w tej pozycji dotacji było 529.000,00 zł natomiast na rok 2010 dotacje dla tych dwóch instytucji wynoszą 815.000,00 zł. Wzrost w stosunku do 2008 roku o 49 %. Żeby to sfinansować, bierzemy kredyt, kredyt który trzeba będzie spłacać, od tego kredytu są również odsetki. Przeanalizowałem plan wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne na lata 2010 – 2013 i co ciekawe, na rok 2011 przewiduje się 5 mln zł w inwestycjach z czego: 2.147.291,23 zł środków unijnych, 2.853.338,99 zł naszych środków. Do czego zmierzam, plus spłata długów w 2011 roku 3.773.675,00 zł. nawiązując do nowej ustawy o finansach publicznych wydatki bieżące w tym roku około 30 mln plus spłata długów bez odsetek 2.737.575,00 zł już daje nam deficyt 737.575,00 zł, a na tyle już nie możemy sobie pozwolić, ponieważ zostaje nam margines do 60 % / dokładnie 59,99 % / 339.000,00 zł. Dlatego też wydaje mi się, że jest to nierealne. Chciałbym również dowiedzieć się, co się zmieniło w naszej gminie, że w roku 2009 w rozdziale 85214 – zasiłki i pomoc w naturze, jest tam kilka punktów wymienionych, ja skupiłem się na punkcie 1,2,3,4,5,6 i 9 – są to konkretne dodatki. W roku 2009 zaplanowaliśmy 102.800,00 zł, w roku 2010 potrzebujemy 182.800 zł czyli 78 %. Nie wiem czym jest to uzasadnione, że nagle stwierdziliśmy, iż przy takim zadłużeniu, przy takim deficycie, który Pan Burmistrz zaproponował, proponujemy również wzrost wydatków w takich działach. W roku 2009 w rozdziale 85214 mieliśmy 617.800 zł w 2010 roku w tym samym rozdziale jest 670.300 zł. Wydawałoby się, że nie jest to duży wzrost, jednak od 2010 roku powstaje nowy paragraf wyłączony z paragrafu 85214 – 85216, czyli zasiłki stałe, który wynosi 145.600,00 zł i 617.000,00 zł w roku 2009, w 2010 roku nagle mamy 815.900,00 zł czyli wzrost o 32 % - 198.100,00 zł. To co zgłaszałem także na Komisji Budżetowej, co mnie troszeczkę szokuje, myślę że Pan Dyrektor na pewno się do tego ustosunkuje, uważam że zamiast rozdawać zasiłki / wiadomo, że są rodziny i osoby potrzebujące/trzeba więcej wymagać. Zwróciłem uwagę na rozdział 85214 jest duży wzrost, natomiast w rozdziale 85295 jest to punkt dotyczący prac społeczne użytecznych, mamy objętych tą formą planowane 42 osoby. Natomiast w formie zasiłków planujemy około 200

rodzin, 160 rodzin – w zależności od rodzaju zasiłku. Jak to się ma w stosunku do ilości rodzin ? /wiadomo, że rodzina to nie jedna osoba / 42, a 200 rodzin. Panie Burmistrzu jeszcze raz chciałbym podkreślić, że oprócz tego, że się zadłużamy są również koszty jakie ponosimy, związane ze spłatą długu. W 2010 roku planujemy 750.000,00 zł tylko odsetek od kredytów i pożyczek, natomiast w 2011 jest, to już ponad 1 mln zł. Nie wiem, może będzie to jakieś uspokojenie dla co niektórych radnych, bo Skarbnik powiedział, że nie ma już możliwości zadłużania się – zwiększania tego deficytu / no możemy ale będzie to już na granicy 59,99 % czyli możemy jeszcze możemy 641.000,00 zł dorzucić /. Odnosząc się do mojej wypowiedzi, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że o ile zgadzam się z tym, że można inwestycje ciągnąć w ten sposób w jaki jest to robione - żeby przyspieszyć pewne rzeczy, o tyle nie mogę się zgodzić na to żeby wydatki bieżące w tak znacznym stopniu wzrastały i to w ciągu dwóch lat. Nadwyżki 700.000,00 zł, na deficyt 1.700.000,00 zł, czyli ponad 2 mln zł w wydatkach bieżących, wydajemy więcej.” – koniec cyt.

Radna Grażyna Sowińska tytułem dopowiedzenia do jednego z przykładów podanych przez przedmówcę odnośnie instytucji kultury wskazała, że zdaje sobie sprawę, iż występuje teraz wbrew sobie, bo zapewne znowu odezwą się głosy, iż – z jednej strony broni, powinna bronić, a z innej atakuje. Nie mniej chciała podkreślić, że w poprzednim roku „przydarzyło się nam zatwierdzenie fikcyjnego budżetu dla jednej z tych instytucji. Jak wykazała późniejsza analiza, zatwierdzony został budżet w którym nie było zapewnionych wystarczających środków na płace, bo te wyniosły bodajże 212.000,00 zł, a pierwotny plan budżetu na 2009 rok wynosił dla tej instytucji 198.000,00 zł. Zdaniem radnej jest to takie ciche przyzwolenie radnych, gdyż wiadomo, iż budżet ten trzeba było zwiększyć. Niestety jest tak, że budżet „jest przejadany” przez wzrost zatrudnienia - czy uzasadnionego, czy nie trudno powiedzieć. Mówi to dlatego, by poprzeć wypowiedź radnego Kuszewskiego tj. cyt. : „że czasami zgadzamy się na pewne fikcję w pełni świadomi konsekwencji –niektórzy, inni – nieświadomi. Myślę, że rzeczywiście jest to już taki poziom, że każdą złotówkę należałoby obejrzeć trzykrotnie. Ja rozumiem, że kierownicy jednostek, są kierownikami samodzielnymi, natomiast pewne narzędzia mamy i powinniśmy je stosować żeby nie dopuścić do tego typu sytuacji. Oczywiście dofinansowywać trzeba, ale trzeba też kontrolować wydawanie tych środków.” – koniec cyt.

W tym miejscu Przewodniczący RM uznał, że dobrze byłoby gdyby do stawianych zarzutów i konkretnych danych ustosunkował się Dyrektor MGOPS.

Pan Tomasz Siekierka – Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku stwierdził, że odpowiedź na uwagi kierowane pod adresem budżetu MGOPS znajduje się w dalszej części budżetu, a mianowicie w 85295 paragraf 3110 widnieje „0”. Wynika to z tego, że na dzień sporządzania budżetu i również na dzień dzisiejszy, nie ma jeszcze ustawy, która wprowadziłaby wieloletni program państwa w zakresie dożywiania / jest ona w fazie projektu /. MGPOS konstruując budżet na rok przyszły musiał założyć również to, że ta ustawa nie wejdzie w życie. W związku z tym zaplanowane zostały większe wydatki / o kilkanaście tysięcy / na innych zadaniach w ramach tego rozdziału, bo jest to naturalne w skutkach. Program, który funkcjonuje do doku bieżącego daje Opiece Społecznej taką możliwość, że udzielając zasiłków w takiej formie mniej jest próśb i wniosków o inną pomoc tj. np. na dofinansowanie do opłaty za energię, dofinansowanie do zakupu żywności itd. Ponadto Ośrodek liczy się z tym, że wzrost cen jest nieuchronny w roku przyszłym, co spowoduje większą ilość wniosków. Jeżeli chodzi o zasiłki stałe, to jest to pozycja w całości dotowana przez Wojewodę, czyli nie jest to koszt nasz. Jakie są plany w tym zakresie najlepiej wie Skarbnik , bo zarówno na zasiłki stałe jak i okresowe są one

niezadowolające, no ale z tym nie można dyskutować, bo otrzymali taki, a nie inny plan finansowy. Pan Siekierka zwrócił również uwagę, że cały budżet MGOPS w dużej mierze obciąża budżet Gminy. Co zaś do kwestii przerostu zatrudnienia do nie może się z tym stwierdzeniem zgodzić. Owszem, w Ośrodku pracuje 50 osób, ale nie są to osoby które siedzą w budynku – nie są to pracownicy biurowi. Należy pamiętać, bowiem że Ośrodek Pomocy Społecznej zatrudnia 15 opiekunek, a prognozy na lata kolejne nie przedstawiają się korzystnie z uwagi na fakt, iż społeczeństwo się starzeje, a OPS zмага się z tym problemem już w roku bieżącym i już obawia się co będzie w roku przyszłym. Pojawia się coraz więcej potrzeb w środowisku, a rąk do pracy jest ograniczona ilość, a często muszą kierować pracowników w bardzo odległe zakątki naszej gminy. Posiłkują się zatem często osobami zatrudnionymi w ramach prac społecznie użytecznych. Prace społecznie użyteczne to tylko 42 osoby, tylko, bo ilość ta nie zależy wyłącznie od OPS. Czterdzieści dwie osoby, które znalazły się w Projekcie MGOPS, to jest wynik negocjacji, bo krótko mówiąc jest to zależne o Starosty – Powiatowego Urzędu Pracy i finansami jakimi dysponuje on na ten cel. W roku ubiegłym OPS anektował porozumienie jakie zawarte ze Starostą, Dyrektorem Urzędu Pracy i bodajże 13 osób więcej zostało objętych porozumieniem. Dyrektor wyraził nadzieję, że w ramach Projektu uda się pozyskać jeszcze większą ilość osób, ale tak naprawdę w ciągu dwunastu miesięcy z tej formy korzysta dużo więcej osób – jest tu dosyć duża rotacja. Często jest tak, że osoby korzystają z tego przez kilka miesięcy, a potem znajdują pracę, więc tak naprawdę nie tylko te 42 osoby korzystają z tego i odpracowują zasiłki, które otrzymują. Poza tym do programu kwalifikują się osoby spełniające wymóg ustawowy tj. są one zarejestrowane w Urzędzie Pracy i jednocześnie korzystające z pomocy OPS. Powracając do tematu zatrudnienia przypominał, że OPS, to również Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Świetlica Środowiskowa ich pracownicy wchodzi w skład tych pięćdziesięciu trzech, czy pięćdziesięciu dwóch osób. Środowiskowy Dom jest w całości finansowany ze środków Wojewody przy czym, o czym już wcześniej dyskutował z niektórymi z osób, środki te są zbyt małe, na co prawdopodobnie ma wpływ nie do końca właściwa polityka finansowa. Powoduje ona sytuację, że w ciągu roku borykają się oni z dużymi problemami, a z kolei pod koniec roku dostają spory zastrzyk gotówki, gdzie wydatki bieżące są już zapłacone i środki te najczęściej wykorzystują na niezbędne remonty itp. – nie tak jednak powinno to wyglądać. Na to jednak MGOPS nie ma wpływu.

Radna Beata Lida poruszyła temat „Mieszkań Chronionych” znajdujących się na terenie naszej gminy. Pytała, czy te pięć osób, które je zamieszkuje / zgodnie z tym co wskazuje budżet/ przebywa w nich od dłuższego czasu, czy OPS przeprowadza jakąś weryfikację. Z tego co wie są przepisy odnośnie mieszkań chronionych mówiące o tym, jak długo ludzie mogą tam przebywać. Natomiast wie również, że osoby obecnie zamieszkujące w wiecbońskiej placówce są tam od dłuższego czasu i w zasadzie wygląda na to, że niezależnie od tego ile mieszkań byłoby w dyspozycji MGOPS, byłyby one cały czas z pełną obsadą, ponieważ ci ludzie nie wyprowadzają się z tych lokali.

Pan Siekierka odpowiedział, że rzeczywiście w chwili obecnej dom zamieszkuje pięć osób, bo tyle jest w budynku mieszkań. Jest to pięć kobiet z których cztery zamieszkują od dłuższego czasu, jedna doszła nieco później. Nie ukrywał, że ten temat też jest przez MGOPS rozpatrywany, ale nie jest to sprawa do rozwiązania w ciągu kilku tygodni, miesiąca, czy dwóch. Z rozeznania wynika, że w jednym przypadku, być może będzie możliwość opuszczenia mieszkania przez jedną z pań. Chodzi tu o kwestię zabezpieczenia jej jednego pokoju w domu, który został sprzedany. Cała sprawa została przekazana radcy prawnemu i może decyzja o opuszczeniu tego lokalu będzie musiała zapaść. W pozostałych przypadkach zwolnienie mieszkań będzie raczej trudne. Dyrektor wspominał również, że wśród lokatorów

mieszkań o których mowa, są osoby chore psychicznie i tu ewentualnie wchodziłoby w grę umieszczenie w domu pomocy społecznej. Tu z kolei miesięczny koszt utrzymania w DPS, kilkanaście razy przewyższa koszt utrzymania tej osoby w mieszkaniu chronionym.

Radna Lida ponownie zabierając głos mówiła, że rozumie, iż koszt utrzymania jest dużo niższy jeżeli te osoby mieszkają w „mieszkaniach chronionych”, ale zasadność utrzymywania tych mieszkań nie na tym polega. Ma to być przecież pomoc ludziom – doraźna, nie stała. To nie ten typ mieszkań i myślę, że musicie Państwo zastanowić się nad zasadnością utrzymywania tych mieszkań, zmieńcie nazwę tych mieszkań, bo to nie mogą być „mieszkania chronione w takim razie – zakończyła radna.

Nazwy znieść nie możemy, bo jest to taka jednostka, jaka została powołana - zresztą uchwałą Rady. Nie ma w tej chwili tak naprawdę potrzeby żeby którakolwiek z mieszkańek mieszkania chronionego musiała przejść do Domu Pomocy Społecznej i uważam, że chyba zasadnym jest prowadzenie takiej polityki żeby nie przenosić tych osób do DPS skoro są to wyższe koszty. Poza tym umieszczenie w DPS w niektórych przypadkach nie jest takie proste, mówię tu np. o kwestii ubezwłasnowolnienia itd. Te procesy, te czynności są podejmowane i o tym myślimy. W pełni zgadzam się z tym, i według mnie również, istotą „mieszkań chronionych” nie jest to żeby sobie tam mieszkać na stałe, natomiast tutaj, choć przykro mi o tym mówić i być może niezręczne, chyba na samym początku tworzenia „mieszkań chronionych” i dania przyzwolenia tym ludziom mieszkania tam tak naprawdę na stałe. Mamy to jednak na uwadze, z tym walczymy i są podejmowane kroki żeby to zmienić. Jest to jednak praca z ludźmi i nie jest to takie proste, i nie jest to kwestia jednej decyzji, i jednego dnia – wyjaśnił p. Siekierka.

Ja również rozumiem, że jest to praca z ludźmi, natomiast było w naszej gminie wiele przypadków takich np. Pożar, gdzie w danej chwili rodzina musi być zabezpieczona i to mieszkanie chronione już w jakiś sposób rozwiązywałoby problem. Poruszałam już temat lokali dla dzieci opuszczających placówki, gdzie w wielu gminach właśnie stosuje się mieszkania chronione. W Chojnicach jest to rozwiązane przepisami, które mówią, że dziecko może przebywać do trzech lat, a po trzech latach musi się wyprowadzić. Reguluje to również ustawa o pomocy społecznej i również obowiązuje to naszych mieszkańców naszych „mieszkań chronionych” – radna Lida.

Dyrektor MGOPS zgodził się z powyższym, zaznaczając jednak, że decyzje jakie zostały wydane tym osobom nie były sygnowane jego podpisem i opiewają na czas nieokreślony. Tak więc teraz jego zadaniem jest doprowadzenie do zmiany tych decyzji. W związku z tym jednak, że za tym cyt.: „idzie los człowieka” – koniec cyt. Nie może on teraz wydać decyzji zmieniającej i jednocześnie nie zapewnić tym osobom mieszkania. Dlatego też wygląda to tak, a nie inaczej. Nie jest to jednak temat mu obcy i zapewnił, że nad nim pracuje.

Rozumiem zatem, że umowy były błędnie zawarte, bo ustawa nie obowiązuje od dziś – radna Lida.

No takie mamy decyzje – p. Sikierka.

Radny Ireneusz Balcer zastanawiał się, czy nie można byłoby podejść bardziej rygorystycznie do tzw. „rozdawnictwa” z pieniędzy podatników skoro rodziny korzystające z pomocy MGOPS / a są one znane w danym rejonie /, rodziny wielodzietne, gdzie każde z dzieci chodzi z telefonem komórkowym, a w domu założone jest łącze internetowe i po antenach

widać, że nie są to najtańsi operatorzy. Wystarczy też, by którykolwiek z pracowników OPS przejechał się po swoich podopiecznych, by zobaczyć jak oświetlone są posesje na koszt podatnika. Radny zaznaczył, że nie chciałby „zaszufladkować” tych ludzi do niższej kategorii, ale jeżeli korzystają oni z pomocy społecznej, to powinno się ich troszeczkę przystopować. Czy ktoś te rzeczy kontroluje.

Pan Siekierka uznał, że najprościej byłoby tu powiedzieć cyt.: „że system jest, jaki jest i on się nam też nie podoba. Nie w tym jednak rzecz”- koniec cyt. Niestety pracownicy OPS nie mają zbyt wielu narzędzi, które chcieliby mieć. Nie jest też tak, że pewnych nieprawidłowości dostrzegają. Ponadto OPS realizuje zadanie jakim jest są świadczenia rodzinne i nie każdy wchodzący do budynku MGOPS korzysta z pomocy społecznej. Niemniej podejmuje się szereg działań, które już przynoszą efekty np. od czerwca br. na naszą prośbę Urząd Pracy, co miesiąc przedstawia listę osób, które zostały wykreślone z ewidencji. Nie ma jeszcze co prawda, zestawień finansowych, ale po ilości wydawanych decyzji zobowiązujących do zwrotu danych świadczeń, można wywnioskować jaka jest skala problemu. Nie można uogólniać, ale są wśród mieszkańców każdej gminy osoby, które umiejętnie wykorzystują kruczki prawne i mówiąc krótko oszukują, a to jest jeden z elementów weryfikujących to. Poza tym wieści takie rozchodzą się w środowisku i sprawia, że ludzie sami przychodzą informując o podjętej pracy, czy tym, że w najbliższym czasie wyjeżdżają. Skutkuje, to oczywiście zmniejszeniem wysokości świadczeń, czy wydawaniu decyzji o wstrzymaniu świadczenia. Osobiście był świadkiem, przy okazji wspólnej wizyty z pracownikiem socjalnym, jak ludzie potrafią w oczy kłamać, a dokumentu mówią zupełnie co innego. Generalnie jednak OPS musi opierać się na tym, co mówi zaświadczenie, co Urząd Skarbowy napisze itd. Zdarzają się też decyzje odmawiające świadczeń w sytuacji, kiedy ludzie odmawiają współpracy, nie chcą podjąć zatrudnienia, czy też wspomnianych prac społecznie użytecznych. Przeprowadzona w tym roku giełda prac dla osób korzystających z pomocy, pozbawiła świadczeń co najmniej kilka, jak nie kilkanaście osób. Te osoby owszem przychodzą ale odmawiają podjęcia pracy, co stanowi podstawę do wydania decyzji odmawiającej świadczeń.

Przewodniczący RM przysłuchując się toczącej dyskusji powiedział, że uwagi, które padły na tej sesji, padły również na posiedzeniu, między innymi, połączonej Komisji Budżetu i Komisji Rolnictwa... Wtedy radni jakoś nie mogli się ustosunkować zdecydowanie do projektu budżetu, ale radni wytknęli /szczególnie p. Kuszewski / cały szereg sytuacji, które budzą pewne znaki zapytania. Oczywiście te wszystkie dodatki płacimy z puli podatnika i radnych denerwują sytuacje o których w wystąpieniu swoim mówił radny Balcer tj. że osoba która od strony formalnej uchodzi za biednego w rzeczywistości tak nie jest. Mówi się, że należy opierać się na przedstawionych dokumentach, jednak z drugiej strony powinniśmy je jakoś weryfikować. Dyskusja na Komisjach poprzestała na tym, że w roku 2010 przyjrzymy się tej sprawie, Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej została zobowiązana ażeby w gronie szerszym, przy udziale Pana Dyrektora, czy pracowników MGOPS nie tylko przyjrzeć się ale i przeanalizować od strony merytorycznej te zagadnienia. Tu zwrócił się do Przewodniczącej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej – p. Barbary Bury, aby pilotowała tą sprawę

Radny Waldemar Kuszewski uważał, że zastanawiające jest to, że mieszczący się w rozdziale 85203 Środowiskowy Dom Samopomocy finansowany ze środków Wojewody zanotował 0,6 % wzrost dotacji w stosunku do roku 2009, czyli kwota z 331.000,00 zł wzrosła do 333.000,00 zł i budżet ten się bilansuje. Z kolei w świadczeniach rodzinnych – rozdział 85212 można przeczytać, koszty obsługi świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego wynoszą

3 % otrzymanej dotacji na te świadczenia i jest to kwota 144.879,00 zł. Obsługują to cztery osoby, a niedobór środków wynosi 17.561,00 zł. Ponieważ różnice z rozbitcia na paragrafy – 4010, 4040 i 4110 możemy przeczytać, że dodatkowe środki o których mowa stanowi dodatkowe wynagrodzenie roczne. Pytanie zatem brzmi, dlaczego wynagrodzenie tych czterech pracowników nie jest tak skalkulowane, że nie jest to finansowane z tych 3 %. Radny wspomniał również, iż powyższe uwagi zgłoszone zostały również na Komisji Budżetu i Finansów.

Czyli rozumiem, że wynagrodzenia pracowników miałbym ustalać w stosunku do kwoty, która jesteśmy w stanie uzyskać z tych 3 % - p. Siekierka.

W pewnym stopniu należałoby to powiązać. Pan wnioskuje niejako o 10 % zwiększenia puli na koszty swojej obsługi – radny Kuszewski.

Świadczenia rodzinne obsługują rzeczywiście cztery osoby. Wynagrodzenia na poziomie innych pracowników Opieki Społecznej, wcale nie są one na najwyższym poziomie – najwyżej na średnim. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że obsługa świadczeń rodzinnych generuje też inne koszty. Do niedawna było tak, że tych kosztów tak naprawdę nie było widać na paragrafie 85212 – świadczenia rodzinne. Do tej pory również koszty te pokrywane są ze środków pomocy społecznej. Obsługa to jedno, ale chociażby obsługa kosztów bankowych, wysyłka poczty, zakup materiałów /papieru, toneru / są to potężne środki, które generuje obsługa tego zadania i na to środków w ogóle nie wystarcza i obciąża to w całości budżet OPS. Świadczenia rodzinne zostały nam przekazane z Urzędu Miejskiego i musimy to obsłużyć. Jak ? – musimy sobie z tym poradzić. Być może kwota tych 17 tys. Jest zbieżna z tym dodatkowym wynagrodzeniem. Natomiast dodatkowe wynagrodzenie roczne jest czymś o czym mówi ustawa i nie mogę odmówić jego wypłaty. Zostało to uwzględnione, żeby nie przekroczyć budżetu na początku roku, mając środki zapewnione z budżetu gminy będzie zapewniona płynność finansowa. Chciałbym również dodać, że przejęliśmy również inne zadania np. prace społeczne użyteczne, które wcześniej były obsługiwane przez Urząd Miejski, jak również tzw. „alkoholówkę”, więc OPS „rozwązł się” – rozszerzył się zakres zadań i ktoś to musi wykonywać stąd też budżet tegoroczny jest nie do końca porównywalny chociażby do roku ubiegłego. Nie jest to na pewno tak, że zatrudniliśmy osoby niepotrzebne, bo za nowymi zadaniami nie zawsze „szły pieniądze” na wynagrodzenia i tak np. w przypadku „alkoholówki” zadanie zostało przejęte z pracownikiem i wynagrodzenie musiało tu zostać zagwarantowane. Jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, to z całą pewnością te 3 % nie są absolutnie w stanie zapewnić pokrycia kosztów jakie ponoszone są w związku z tym zadaniem Dodam tylko np., że otrzymujemy 3 % od wydanych środków, a są to setki decyzji w ciągu roku negatywnych, które za sobą nie niosą ani złotówki – decyzję trzeba wydać, pracownicy są zaangażowani w pracę, a potem nie idą za tym, żadne pieniądze od Wojewody. Są również decyzje związane z odwołaniami, które też nie generują za sobą, żadnych środków od Wojewody. Te wskazane 17.000,00 zł na dodatkowe wynagrodzenia, to jest akurat zbieżność, ale z całą pewnością pieniądze otrzymywane od Wojewody /te 3 % od wydanych środków / nie są absolutnie w stanie zapewnić tej kwoty, jaką potrzebujemy na wykonanie tego zadania.

Przewodniczący RM zmieniając temat wskazał, że należałoby się również uważniej przyjrzeć uwagom dotyczącym dysproporcji pomiędzy budżetem Domu Kultury, a Biblioteki i ustalić czym powinna się zajmować Biblioteka, a czym Dom Kultury. Budżet jest taki jaki jest i należy się szczególnie w przyszłym roku przyjrzeć tej sprawie. Zastanowić się też. Kto powinien spełniać funkcję głównego ośrodka promocji gminy, czy warto zorganizować jedną

impreszę, ściągnąć jakiegoś artystę za „X” tysięcy złotych, czy też lepiej podawać na łamach prasy przejrzyste informacje promujące gminę. Robi się naprawdę dużo, choć faktem jest, że i zadłużenie wzrasta, ale jeżeli chodzi o efekty, to są one jednak widoczne. Niestety jest tak, że gmina Więcbork na Łamach prasy promuje się najgorzej – a właściwie nie promuje się wcale. Nie chodzi tu o chwalenie się, ale informowanie społeczeństwa co w gminie się robi, tylko to też pociąga za sobą wydatki finansowe. Choć dyskusje na komisjach prowadzone były dość wnikliwie nie doprowadziły do jakiegoś wspólnego stanowiska, ale są one początkiem do rozpoczęcia dyskusji w pewnych kwestiach i kontynuacji ich już na początku roku przyszłego, by to co możliwe zostało wprowadzone jeszcze z początkiem roku 2010.

Burmistrz Więcborka przyznał, że uwagi radnego Kuszewskiego są jak najbardziej słuszne i pokrywają się z tym, o czym on sam mówił na Komisji budżetowej tj. o tym, że wydatki muszą się nam bilansować i do budżetu na 2011 rok trzeba będzie ująć już w styczniu, lutym i wtedy już podjąć pewne decyzje. Należy mieć również świadomość tego, że deficyt może być zmniejszany w ciągu roku, nie możemy go natomiast zwiększać. Sytuacja jaka zaistniała na tej sesji / związana z p. Siekierką / jest zdaniem Burmistrza poniekąd „pokłosiem” tego, że nie przyjęto jego propozycji zaproszenia p. Dyrektora MGOPS na posiedzenie Komisji budżetowej, by mógł on wyjaśnić uwagi kierowane do poszczególnych pozycji budżetu jego jednostki. Osobiście nad tym ubolewa, bo uważa, że dyskusje merytoryczne powinny być prowadzone w inny sposób – niekoniecznie akurat „na minutę” przed uchwaleniem budżetu. Na wspomnianej Komisji padła również propozycja Burmistrza, by dokonać weryfikacji budżetu MGOPS już w I połowie stycznia, a radni dokonują tego w tej chwili. Dodał też, że lwia część wydatków bieżących stanowią wydatki na szkoły i na drogi. Już w styczniu/lutym należy się „pochylić” nad tematem, bo w styczniu 2011 roku już takiej możliwości nie będzie. Burmistrz wspomniał również o zmianie technologii utwardzania dróg, która spowoduje, że na dłuższy czas nie będą one wymagały remontów oraz o szkolnictwie, a konkretnie subwencji, która nie zawsze na wszystko wystarcza. Apelował o rozsądek, spokój i merytoryczną rozmowę na posiedzeniach poszczególnych Komisji, na początku roku przyszłego.

Tu należy jednoznacznie stwierdzić, że takie „chciejstwo” poszczególnych kierowników referatów, czy dyrektorów jednostek samodzielnych UM z roku na rok wzrasta. Jeżeli w danym roku na dany paragraf miał tyle, to z góry zakład, że powinien mieć tyle. Rozmowy z kierownikami, czy z dyrektorami – z czego mógłbyś opuścić, gdzie zmniejszyć – to jest takie trochę błaganie o litość i nie zawsze daje właściwy efekt. Nie mniej jednak, żeby postawić jakieś takie ultimatum, że tyle musi wystarczyć, trzeba merytorycznie dany dział poznać. Wydaje mi się, że ja osobiście, ale i Szanowni Radni też, najmniej znamy się na MGOPS – na zasadach rozdzielania, wykorzystania, tu jest pewna niewiedza i postępujemy trochę po omacku. Dlatego też wyznaczyliśmy sobie początek przyszłego roku, aby wniknąć w sedno tych wszystkich obowiązujących przepisów, by móc powiedzieć, że to Panie Dyrektorze musi wystarczyć. Jednak, żeby nie było wzięte to z „sufitu”, tylko z wyliczeń. Dotyczy to również tak samo Domu Kultury, Biblioteki, Promocji. Nadeszła taka chwila, żeby ograniczyć „chciejstwo”, ale dawać tyle ile trzeba, bo musimy zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności za uchwały, które podejmujemy – Przewodniczący RM

Radny Waldemar Kuszewski przypomniał, że te merytoryczne uwagi o których mówił Burmistrz z jego strony padły na Komisji. Żeby dać temu dowód wskazał na słowa Przewodniczącego, mówiące o tym, że aby podejmować jakiegokolwiek środki trzeba mieć musimy rzeczywiście znać konkretne przyczyny wydatków. Radny mówił także, że stan zdrowia nie pozwolił mu na uczestniczenie w posiedzeniu połączonych Komisji: budżetowej

z infrastruktury, jak również na posiedzeniu Komisji Oświaty. Jediną Komisją w której uczestniczył była pierwsza Komisja Budżetu i Finansów poświęcona projektowi budżetu i na niej zgłosił swoje uwagi, co potwierdzić może Przewodniczący. Uwagi te miał wypunktowane i pytał dlaczego w zapisach występuje taki wzrost, a nie inny. Rzeczą wiadoma jest, że Skarbnik nie był w stanie od razu odpowiedzieć ponieważ szczegółowo nie jest to ujęte w danych paragrafach. Wówczas też Przewodniczący nalegał, aby zgłosił jakiś wniosek, czego zrobić nie mógł, bo nie znał uzasadnienia wzrostu danych cyfr. To jest to o czym tutaj mówiono, a mianowicie, że nie można tworzyć pewnych fikcji i mówić, że tyle musi wystarczyć, nie zagłębiając się rzeczywiście, co pod daną pozycją jest ukryte. Cyt.: „Ale z całym szacunkiem dla Burmistrza, bo Pan Burmistrz powiedział, że merytoryczne rozmowy na Komisji. Ja uważam, że najbardziej merytoryczne również na sesji, bo jeśli nie merytoryka, to co?”

Poświęciliśmy dosyć dużo czasu na dyskusję, no ale to jest budżet, no i budżet tego wymaga. Wydaje mi się, że gdybyśmy tych uwag i niedociągnięć nie widzieli to byłoby źle. Bo fakt faktem jest, że deficyt musi być zmniejszony, czyli musimy jednak mniej przejadać. – Przewodniczący RM.

Pan Burmistrz mówi, że szkoły kosztują i subwencje rzeczywiście nie wystarczają, gmina musi dopłacać do funkcjonowania szkół. Jednak jeżeli mówiliśmy, że wydatki bieżące w roku budżetowym 2009, były większe od dochodów o 790.000,00 zł, to co takiego się stało, że nagle deficyt w tych wydatkach wynosi 1.400.000,00 zł, czyli wzrósł o 600.000,00 zł. – dociekał radny Kuszewski.

Przewodniczący RM powiedział, że wydaje mu się, iż wydatków które zostały poniesione na oświatę nie ma co żałować. Dlatego, że szkoły zdecydowanie zyskały na wyglądzie. Być może, że w pewnym momencie trzeba będzie powiedzieć, że jeżeli robimy termomodernizację Przedszkola, Szkoły Podstawowej, czy Gimnazjum tj. wydajemy duże pieniądze w inwestycje przy udziale środków zewnętrznych, to trzeba przycisnąć pasa i zrezygnować z remontów bieżących. Nic się bowiem nie stanie, jeżeli jeden rok z tych rzeczy się zrezygnuje. Co zaś do dopłacania, do oświaty, to i Bydgoszcz musi to robić, dopłacając do niej 90.000.000,00 zł. Wydaje mu się jednak, że lepiej „oberwać” za to, że co prawda mamy zadłużenie / a mają je wszyscy /, ale coś robimy, niż gdybyśmy siedzieli i nie robili nic.

Radny Kuszewski podziękował za odpowiedź p. Kujawiakowi, choć jak stwierdził, nie wie czy miał on do tego upoważnienie od p. Burmistrza, by występować w roli jego rzecznika prawnego. Pan Przewodniczący w imieniu Burmistrza mówił o inwestycjach, o tym jak dużo robimy i jak to mieszkańcy będą nam za to wdzięczni. Był też taki przywódca Polski, który dużo zrobił i podobno po nim już nic nie trzeba było robić, ale nadal nie otrzymał odpowiedzi dotyczącej kwestii wydatków bieżących tj. co takiego się stało, że w roku 2008 wydatki bieżące do dochodów były mniejsze o 720.000,00 zł, a w tej chwili mamy odwrotną sytuację i wydatki bieżące są o 1.400.000,00 zł wyższe niż dochody. Radny nie mógł zgodzić się na to, że gmin się zadłuża cyt.: „żeby coś przejeść”.

Przewodniczący RM sprostował, że jego wcześniejsza wypowiedź odzwierciedlała jego osobiste stanowisko w danej sprawie i nawet nie jako Przewodniczącego RM ale radnego tej Rady. Natomiast na jego pytania na pewno Burmistrz odpowie.

W tym miejscu głos zabrał Skarbnik Gminy mówiąc, że nie obniżymy ani w roku 2010, ani też 2011 wydatków bieżących bez zmian organizacyjnych. Bez ograniczenia zatrudnienia w 2011 roku nie obniży się wydatków budżetowych. W niektórych działach głównie decydują wydatki bieżące związane z wynagrodzeniami i pochodnymi, a te w 2009 roku wzrosły znacznie. Poza tym należy wskazać na fakt, że wzrosła cena energii elektrycznej i bez ograniczenia punktów świetlnych lub czasu trwania oświetlenia również, nie ma szans na ograniczenia w wydatkach bieżących. Takich pozycji zdaniem Skarbnika, można byłoby wymienić jeszcze kilka lub kilkanaście. Natomiast żeby zbilansować budżet na 2011 rok wspomniane zmiany organizacyjne należy rozpocząć już od stycznia 2010 roku. Powyższe jest jednocześnie odpowiedzią na pytanie radnego Kuszewskiego tj. że w 2009 roku wzrosły głównie płace i pochodne płac, a w dziale 801 – Oświata i wychowanie, 90 % stanowią właśnie te wydatki oraz wydatki inne – niezależne od Urzędu Miejskiego.

Radny Jerzy Urbaniak stwierdził, że wypowiedź Skarbnika utwierdziła go w jego wcześniejszych przypuszczeniach tzn. powiedział on o rzeczach oczywistych, które nie padły ani ze strony Dyrektora MGOPS, ani Burmistrza. Na posiedzeniu Komisji radny mówił, że musi być narzucona dyscyplina i powinno się jej wymagać od kierowników nie od radnych. Przykładem może być biblioteka, gdzie Dyrektor zatrudniła o jedną bibliotekarkę więcej, bo widzi że taka jest potrzeba, a z kolei Rada musi na to dać pieniądze. Uznał też, że zaproszenie Dyrektora MGOPS na posiedzenie Komisji niewiele, by dało. Radni usłyszeli by to, co na dzisiejszej sesji – że żadnych pieniędzy nie jest w stanie zdjąć. Wnioskowane było zdjęcie 100.000,00 zł i nie zostało to uwzględnione. Nie jest to zadanie radnych tylko Burmistrza i Opieki Społecznej. Za słuszne też uznał uwagi radnego Kuszewskiego.

Śmiem się nie zgodzić, że zmiana w wydatkach bieżących o ponad 2 mln zł w ciągu dwóch lat, jest wynikiem li tylko wzrostu płac. I to co mówił Przewodniczący o gumowym budżecie - obawiam się, że jeśli dziś przyjmimy budżet w takiej formie – ten balon jest już tak napompowany, że pęknie. Ja uważałem i uważam nadal, że jakiegokolwiek korekty i zaciskanie pasa powinno nastąpić już w budżecie 2010 roku, a widzę że tendencja jest inna – jest wzrost w wydatkach bieżących i na ten wzrost musimy wziąć kredyt i później go spłacać – mówił radny Kuszewski.

Radny Tadeusz Mrozinski w swoim wystąpieniu potwierdził, że wszystkie wskazane uwagi na Komisji Budżetu padły, Komisja je usłyszała ale jakież radni mieli zająć stanowisko. Kiedy uwypuklona została na posiedzeniu konieczność zaoszczędzenia zadłużenia w zakresie tzw. „przejeżdżenia na sprawy bieżące” wszyscy radni byli co do tego zgodni, że owszem powinny być wykonywane inwestycje przy udziale środków zewnętrznych, ale pewne wydatki były za mocno przeholowane i zostały one szczegółowo pokazane, głównie przez radnego Kuszewskiego i innych, że Wskazano gdzie mogłyby one zostać obniżone. Liczono na to, że po tej Komisji Burmistrz weźmie je pod uwagę i pozytywnie ustosunkuje się przynajmniej do części wniosków postawionych na Komisji. Dziś Skarbnik mówi, że jeśli nie podejmie się pewnych rygorystycznych decyzji, to nie zbudujemy budżetu, zatem my pytamy jako radni o jakie rygorystyczne decyzje chodzi, bo być może radni je podejmą, ale nie wiedzą jakie propozycje zostaną przedstawione. Osobiście nie chciałby pewnych rzeczy wytykać, bo wierzy władzy – p. Burmistrzowi. Kiedy jednak na kolejnym spotkaniu Komisji Budżetowej, już po przeanalizowaniu zgłoszonych wniosków, powiedział, że nie da się obniżyć, to radny był zaskoczony, bo uważał iż chociażby ten drugi ze złożonych wniosków uda się zrealizować. Cóż więcej jako Komisja mogli zrobić – postawić jakieś weto?, kiedy Burmistrz powiedział, że po analizie ze swoimi ośrodkami jak: BOOS. Opieka Społeczna i oczywiście Urząd Miejski, takich możliwości nie widzi. Zatem radni musieliby wejść w temat

głębiej, by jednocześnie nie zablokować pewnych działań w Urzędzie ale na to już nie było czasu. Słowa Burmistrza mówiące o tym, że radni nie wyrażali zgody na spotkanie z kierownikami poszczególnych jednostek, to pop prostu nie było na to czasu. Zgoda taka jednak była i miało się to odbyć po zatwierdzeniu budżetu – od razu na początku 2010. Radny uważał, że jeżeli ten budżet zostanie zatwierdzony, to będzie to udzielenie pewnego kredytu zaufania dla Burmistrza i w ciągu roku będzie się on starał szukać tych oszczędności i je znajdzie, co spowoduje zmniejszenie zadłużenia. Ponadto radni oczekiwać będą pewnych propozycji i na pewno zgodzą się na np. cięcia w oświeceniu i innych posunięć które spowodują oszczędności w tym budżecie. Kończąc powiedział, że będzie głosował za tym budżetem, bo wierzy Burmistrzowi, który powiedział, że nie jest w stanie zaoszczędzić więcej. Liczy jednak na to, iż potraktuje on poważnie kierowane uwagi, poświęcając więcej czasu na przeanalizowanie z poszczególnymi jednostkami ich budżetów i oszczędności będą wprowadzone.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Na sali 15 radnych

Za przyjęciem uchwały głosowało	- 11 radnych
Przeciwnych	- 2 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Chciałbym podziękować radnym za ten duży kredyt zaufania, jak słusznie zauważył radny Mrozinski. Najbliższe miesiące będą miesiącami wielkiej pracy jeszcze nad tym budżetem i chcę się z moich zobowiązań wobec Rady wywiązać. Chciałbym aby mieli Państwo tego świadomość – powiedział Burmistrz Więcborka.

Ad. 9 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz innych uzależnień w Gminie Więcbork na 2010 rok” przedstawił Przewodniczący GKRPA p. Piotr Węgrzyn.

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości na Gminie ciąży obowiązek corocznego uchwalania Gminnego Programu Profilaktyki... Program w swej treści podobny jest to tych z lat ubiegłych. Ilość punktów sprzedaży napojów alkoholowych – limit wynosi 45, a punktów sprzedaży jest 42. Ilość przestępstw i wykroczeń pod wpływem alkoholu jest zgodnie z tym co podaje Policja na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Niepokojący jest jednak fakt, że w zasadzie Policja ujawniła jedynie dwóch nieletnich pod wpływem alkoholu, kiedy w zasadzie przypadków tych jest znacznie więcej. Ponadto negatywnym zjawiskiem jest ilość rodzin w których występuje przemoc – 82 rodziny mają założoną „Niebieską Kartę”, a w ostatnim roku było aż 150 interwencji. Na dzień dzisiejszy wpłynęło około 185 wniosków na osoby nadużywające alkoholu, a porównywalnym okresie były to 102 osoby. Wnioski te jeszcze jak zauważył p. Węgrzyn napływają, więc liczba ta może się jeszcze zmienić. Szesnaście spraw Komisja skierowała do sądu z czego jeden został odrzucony. Ze 185 wniosków tylko 43 dotyczą osób, których wniosek kierowany jest po raz pierwszy. Pozostałe dotyczą można powiedzieć „recydywistów”, których wnioski kierowane są po raz kolejny. Wpływy z wydawanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na 2010 rok planowane są w wysokości 145.000,00 zł z czego 10.000,00 zł zostanie przeznaczona na przeciwdziałanie narkomanii, a 70.000,00 zł na przeciwdziałanie alkoholizmowi tj. 80.000,00

zł do dyspozycji Komisji, a 65.000,00 zł na działalność Świetlicy Środowiskowej. Szczegółowe działania zawarte są w Kalendarzowym Planie Działania na rok 2010. Są to działania, które sprawdziły się w latach poprzednich, więc nie było potrzeby wprowadzania większych zmian. Podobnie jak w roku bieżącym na szkolenia podstawowe przeznaczono kwotę 8.100,00 zł, zwiększono do 10.000,00 zł środki na opinię w przedmiocie uzależnienia od alkoholu, niezbędne do wniosków kierowanych do sądu / jeden wniosek kierowany do sądu kosztuje 600,00 zł na który składa się m. In. Opinia psychologa /. Przewodniczący GKRPA poinformował, że w tekście projektu nastąpi zmiana dotycząca ilości wniosków, ponieważ napływają one na bieżąco. Powiedział również że projekt uchwały został przedstawiony na Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej w dniu 14 grudnia 2009r. i nie wniesiono do niego żadnych zastrzeżeń.

Opinia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej – pozytywna.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Jerzy Urbaniak zauważył, że według niego w rozdziale II punkt a zapis powinien brzmieć „przedstawianie Radzie Miejskiej projektu uchwały mającej wpływ na ograniczanie dostępności do alkoholu”, ma nie „podejmowanie przez Radę Miejską uchwał mających wpływ na ograniczenie dostępności do alkoholu”.

Pan Węgrzyn powiedział, że jest to tylko ogólny zapis i osobiście nie widzi potrzeby wprowadzania tu zmian.

Ostatecznie, więc zapis pozostawiono w nie zmienionej formie.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Na sali 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 12 radnych
Wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Ad. 10 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2009 rok omówił Skarbnik Gminy.

Zmian dokonano:

1. Zmian w planie wydatków inwestycyjnych w rozdz. 80101 § 6050 o kwotę 2.695 zł. dokonano z uwagi na zwiększone koszt związane z przygotowaniem dokumentacji techniczno - budowlanej na budowę Sali gimnastycznej wraz z łącznikiem przy SP we wsi Sypniewo, gm. Więcbork.
2. Zmian w planie wydatków inwestycyjnych w rozdz. 90101 § 6050 o kwotę 32.000 zł. dokonano z uwagi na zwiększone koszt wykonania inwestycji związane z dodatkowymi robotami wykonanymi przy rozbudowie sieci kanalizacyjnej oraz systemu zaopatrzenia w wodę w mieście Więcbork.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały, zatem od razu przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Ad. 11 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Więcborka.

Burmistrz powiedział, że ponieważ na dzisiejszej sesji nie zgłoszono interpelacji, a na te zgłoszone na ostatniej sesji już udzielił odpowiedzi, bądź też przygotowywane są na nie odpowiedzi pisemne, nie ma potrzeby rozwijania tego punktu obrad.

Ad. 12 Wolne wnioski i Informacje.

W tym punkcie obrad Przewodniczący podziękował za tegoroczną współpracę i złożył zebranym życzenia noworoczne.

Życzenia noworoczne złożył również Burmistrz Więcborka p. Paweł Toczko.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej słowami „zamykam obrady czterdziestej drugiej sesji Rady Miejskiej w Więcborku”, zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Rady Miejskiej

/.../ mgr inż. Józef Kujawiak